



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

Zespół Analiz  
Fundacji *Amicus Europae*

**Dziesięć rekomendacji  
dla przyszłego Prezydenta RP  
w zakresie polskiej polityki  
zagranicznej**

*Warszawa, 30 czerwca 2010 roku*

*Odbywająca się za kilka dni druga tura wyborów prezydenckich wyłoni nowego Prezydenta RP, który przez najbliższe pięć lat sprawować będzie obowiązki głowy państwa. Określone w Konstytucji RP i ustawach kompetencje Prezydenta Rzeczypospolitej determinują jego rolę i rangę nie tylko w zakresie bieżącego funkcjonowania państwa i jego władz, ale także – a może przede wszystkim – w kształtowaniu pozycji i znaczenia Polski na arenie międzynarodowej. To od urzędu i osoby Prezydenta RP w dużym stopniu zależy kierunek, charakter i kształt polskiej polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa narodowego naszego kraju.*

*Fundacja Amicus Europae, nie kierując się jakimikolwiek preferencjami politycznymi czy personalnymi względem żadnego z obu kandydatów na urząd prezydenta, przygotowała zestaw bezstronnych rekomendacji i zaleceń w zakresie dziesięciu najważniejszych obecnie tematów i obszarów polskiej polityki zagranicznej. Intencją tego projektu jest wskazanie podstawowych problemów i wyzwań międzynarodowych, przed jakimi stoi dziś Polska, wraz z zasugerowaniem najbardziej optymalnych i pożądanych – w naszej ocenie – kierunków i metod ich rozwiązania.*

*Wierzymy, że nowy Prezydent Rzeczypospolitej – ktokolwiek nim zostanie – wpłynie swymi działaniami i aktywnością międzynarodową na wykorzystanie dziejowej szansy, jaka stoi obecnie przed Polską dzięki najkorzystniejszemu od wieków położeniu strategicznemu naszego kraju.*

## SPIS TREŚCI

### 1. Polska w Unii Europejskiej:

„Współtworzyć pozycję Polski jako jednego z liderów UE”

### 2. Relacje z kluczowymi partnerami w UE:

„Pozostać w europejskiej grze”

### 3. NATO – nowa strategia Sojuszu i miejsce Polski:

„Bądźmy siłą napędową NATO”

### 4. Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki

„Budować realne partnerstwo strategiczne z Waszyngtonem”

### 5. Relacje z Rosją:

„Więcej pragmatyzmu”

### 6. Polityka wschodnia RP:

„Przede wszystkim współpraca bilateralna”

### 7. Bezpieczeństwo dostaw surowców energetycznych:

„Dążyć do rozwoju Wspólnego Rynku Energii UE”

### 8. Udział Polski w operacji NATO w Afganistanie i wojnie z islamskim ekstremizmem:

„Działać wspólnie i solidarnie z Sojusznikami”

### 9. Inne kierunki polskiej polityki zagranicznej:

„Poszukiwać nowych możliwości realizacji interesów RP”

### 10. Polityka pojednania i tolerancji:

„Godność, odpowiedzialność i empatia dla innych narodów”

## 1. Polska w Unii Europejskiej:

### „Współtworzyć pozycję Polski jako jednego z liderów UE”

Polska, będąc jednym z największych krajów członkowskich Unii Europejskiej, powinna dążyć do ugruntowywania swojej pozycji jako jednego z filarów Wspólnoty oraz lidera politycznego i gospodarczego Europy Środkowej i Wschodniej. Istotna w tym procesie jest rola Prezydenta RP, którego działania mogą przyczynić się do koordynacji polityki europejskiej w Polsce oraz realizacji jej priorytetów.

#### Rekomendowane działania Prezydenta RP w latach 2010–2015:

- **Dążyć do spójności polskiego głosu na temat UE.** Prezydent RP oraz Rząd powinni uzgadniać wspólne stanowisko na temat przyszłości Unii Europejskiej. Prezydent RP może być moderatorem dyskusji na temat jej przyszłości instytucjonalnej, zakresu jej przyszłych granic (m.in. wizja relacji z Turcją czy regionem Morza Czarnego). Głos Polski w tej sprawie powinien zapewnić realizację polskiej racji stanu, której ważnym elementem jest wzmocnienie wspólnotowego wymiaru Unii Europejskiej.
- **Aktywizować politykę zagraniczną RP na najważniejszych kierunkach.** Pozycja Polski w Unii Europejskiej zależeć będzie także od skuteczności prowadzonych przez nią działań w poszczególnych sferach polityki międzynarodowej. Dotyczy to tradycyjnych dziedzin, jak polityka wschodnia czy stosunki transatlantyckie, ale również tematów nowoczesnych, jak konkurencyjność i innowacyjność, migracje, ochrona klimatu, zrównoważony rozwój. Chociaż Polska ma wiele sukcesów na polu tradycyjnej polityki zagranicznej, jej działania rzadko kiedy wykraczają poza utarte schematy, inspirując innych. Aktywizacja polskiej polityki zagranicznej powinna sprzyjać wejściu Polski do krajów awangardy europejskiej w zakresie integracji. Urząd Prezydenta może być ośrodkiem promocji nowoczesnego myślenia w naszym kraju.
- **Zachować jedność polskich działań na forum UE.** Pozycja Polski w Unii Europejskiej zależy w dużej mierze od jej reprezentacji w instytucjach Unii Europejskiej. Prezydent i Rząd powinni współpracować w tej kwestii, wspólnie rekomendując na strategiczne dla Polski stanowiska najlepszych kandydatów oraz wspólnie zabiegając o poparcie dla nich wśród innych państw członkowskich. W nadchodzącej prezydencji w Unii Europejskiej należy dążyć do zaprezentowania Polski jako kraju zdolnego do skutecznego

przewodzenia Unii Europejskiej. Okres prezydencji Polski to szansa na zbudowanie wysokiej pozycji Polski w Unii Europejskiej, m.in. poprzez możliwość wpływania na agendę prac instytucji Unii Europejskiej oraz możliwość zaprezentowania się jako skuteczny koordynator i mediator. Jest to zadanie trudne, biorąc pod uwagę opinie o coraz słabszej pozycji instytucji rotacyjnej prezydencji w UE.

## 2. Relacje z kluczowymi partnerami w UE:

### „Pozostać w europejskiej grze”

Rozwój sytuacji strategicznej w Europie – w tym szczególnie pogarszanie się realiów ekonomicznych oraz przenoszenie punktu ciężkości globalnej geopolityki w stronę tzw. nowych potęg światowych – sprawia, że pierwotny duch integracji, ożywiający procesy jednoczenia się Starego Kontynentu jest relatywnie słabszy niż w przeszłości. Europa, choć wciąż poddana procesom integracji i jednoczenia się, coraz częściej sięga po dawne narzędzia narodowej polityki. Dotyczy to szczególnie tych państw, które w koncepcji Wspólnej Europy odgrywają największą rolę i inwestują weń najwięcej, tak w sensie politycznym, jak i materialnym (finansowym) – głównie Niemcy i Francja.

Polska nie może nie zauważać tych trendów i musi dostosować do nich swą politykę. Zasadniczym *modus operandi* polskiej strategii w tym zakresie powinno być dążenie do utrzymywania w ramach polityk wspólnotowych procesów nacjonalizacji interesów i polityk kluczowych członków UE. Nadrzędnym celem Warszawy musi pozostać dążenie do aktywnego pozostawiania Polski w geopolitycznej grze wewnątrz Wspólnoty Europejskiej. Rola urzędu i osoby Prezydenta RP, jako ośrodka kreującego i nadzorującego polską politykę zagraniczną jest tu nie do przecenienia.

#### **Rekomendowane działania Prezydenta RP w latach 2010–2015:**

- **Budować strategiczne partnerstwo z Niemcami.** Polska, kształtując swoje relacje z Niemcami, powinna uwzględnić rosnące ambicje geopolityczne i przede wszystkim geoekonomiczne tego państwa. W hierarchii celów polityki zagranicznej Berlina stosunki dwustronne z Polską mają werbalnie wysoki, ale realnie zdecydowanie niższy poziom ważności. Polska może skutecznie oddziaływać na Niemcy poprzez współpracę w obszarach strategicznie istotnych dla obu państw: pogłębienia integracji politycznej i gospodarczej, energetyce czy polityce wschodniej. Pozostawianie Polski poza strefą euro osłabia dynamikę relacji dwustronnych z Niemcami, lidera i spoiwa całego Eurolandu. Wiodąca rola Berlina w ratowaniu strefy euro po kryzysie greckim daje Niemcom dodatkowe atuty i bodźce do artykułowania ich własnych interesów w ramach UE.
- **Dbać o poprawne relacje z Francją.** Stosunki polsko-francuskie, chociażby ze względu na położenie geopolityczne i interesy obu państw, siłą rzeczy pozostaną w tle relacji Berlin-Warszawa. Francja jest jednak tym partnerem, którego poparcia na forum NATO i

Unii Europejskiej Polska powinna aktywnie szukać. Kluczowym aspektem współpracy powinna zatem stać się kooperacja w sprawach bezpieczeństwa podczas polskiej prezydencji w Radzie UE w drugiej połowie 2011 roku. Polska i Francja miałyby wówczas okazję wzmocnić unijną politykę bezpieczeństwa i obrony. Projektem wartym aktywnej roli nowego Prezydenta RP jest dyskusja wokół idei powołania wspólnej europejskiej armii. Ponadto Warszawa wraz z Paryżem powinny zostać motorami napędowymi zmian we współpracy na linii NATO-UE.

- **Podjąć próbę „reanimacji” Trójkąta Weimarskiego.** Trójkąt Weimarski jest inicjatywą, która w ostatnim czasie znacznie straciła na znaczeniu. Konieczna jest tym samym rewitalizacja tej współpracy nie tylko na poziomie politycznym, ale także dodanie kolejnych wymiarów potencjalnej współpracy. To bowiem obszar gospodarczy będzie kluczem do bliższego współdziałania między Polską, Niemcami i Francją. Także współpraca sił zbrojnych poszczególnych państw, między innymi poprzez utworzenie Weimarskiej Grupy Bojowej UE, może okazać się pożyteczna w cementowaniu dialogu trójstronnego. Trójkąt Weimarski powinien stać się również ważnym forum poszukiwania konsensusu w sprawach stosunków wszystkich trzech państw z Rosją.

### 3. NATO – nowa strategia Sojuszu i miejsce Polski:

#### „Bądźmy siłą napędową NATO”

Pierwsza dekada XXI wieku była dla Sojuszu Północnoatlantyckiego okresem nowych, często nieoczekiwanych wyzwań. Organizacja, która okazała się realnym zwycięzcą konfrontacji zimnowojennej, musiała znacząco przewartościować swoje priorytety. Zamachy terrorystyczne w Nowym Jorku, Madrycie i Londynie, wojna asymetryczna w Afganistanie, napięte relacje z Rosją po konflikcie gruzińskim w 2008 r. czy w końcu światowy kryzys gospodarczy spowodowały, że NATO znalazło się w warunkach całkowicie nowego paradygmatu bezpieczeństwa międzynarodowego ([BIULETYN OPINIE FAE Quo vadis NATO.pdf](#)).

Świat, wbrew powszechnym na Starym Kontynencie opiniom, nie stał się bezpieczniejszy. Nieprzewidywalność i mnogość zagrożeń, płynących obecnie także ze strony aktorów subpaństwowych, stanowi tym samym cechę charakterystyczną współczesności. Polska, jako jeden z ważniejszych członków Sojuszu, została automatycznie zmuszona do nadążania za ewolucją całej organizacji. Polski udział w misji ISAF w Afganistanie (kontyngent będący obecnie siódmym pod względem liczebności), wkład w prace nad nową koncepcją strategiczną Sojuszu czy w końcu przewidywane jeszcze na ten rok obsadzenie prestiżowego i ważnego stanowiska zastępcy dowódcy Sił Sojuszniczych NATO ds. Transformacji potwierdzają, że Polska ma wystarczający potencjał, aby odgrywać pierwszoplanową rolę w Sojuszu. Jest to tym ważniejsze, że obecnie szykuje się czas kluczowych rozsad wewnątrz całej organizacji ([FAE POLICY PAPER Nowa koncepcja strategiczna NATO.pdf](#)).

Pozycja urzędu Prezydenta RP, od zawsze silnie utożsamianego z kwestiami bezpieczeństwa narodowego Polski (w tym także ze współpracą naszego kraju z NATO), umożliwia skuteczne promowanie polskich interesów na arenie sojuszniczej. Sojusz wymaga zmian i przeobrażeń, zaś Polska powinna być w awangardzie państw gotowych do czynnego i długofalowego udziału w tym procesie. W sensie politycznym i wojskowym stać nas bowiem na to, żeby współtworzyć nową jakość Sojuszu z jego najważniejszymi członkami.

#### **Rekomendowane działania Prezydenta RP w latach 2010–2015:**

- **Zabiegać o utrzymanie dotychczasowego charakteru Sojuszu.** NATO jest organizacją o charakterze wojskowo-politycznym i taką też formułę powinna zachować w przyszłości. Szczególnie niebezpieczna byłaby próba przekształcenia Sojuszu w organizację o charakterze czysto politycznym, co stanowi postulat licznych środowisk na Zachodzie oraz jest dążeniem Rosji. NATO tylko dzięki silnemu, sprawnemu i



nowoczesnemu komponentowi wojskowemu jest w stanie wypełnić swoją podstawową misję – zagwarantować niepodważalne, kolektywne bezpieczeństwo swoim członkom.

- **Dążyć do wzmocnienia znaczenia Artykułu 5. Traktatu Waszyngtońskiego.** Zgodnie z propozycjami przedstawionymi przez tak zwaną „Grupę Mędrców”, Polska powinna dążyć do uwypuklenia znaczenia Artykułu 5., stanowiącego podwalinę całej organizacji. Obrona kolektywna jest bowiem nieprzerwanie od 61 lat spoiwem łączącym wszystkie państwa członkowskie i paradygmat ten musi obowiązywać także w przyszłości. Kluczem do rzeczywistej wiarygodności Artykułu 5. nie są jednak wyłącznie polityczne deklaracje. Koniecznym wzmocnieniem jest proces wojskowo-politycznej instytucjonalizacji tego zapisu, z wykorzystaniem takich instrumentów, jak regularne ćwiczenia wojskowe czy cyklicznie modyfikowane i uzupełniane plany ewentualnościowe. Im bardziej wiarygodny jest Artykuł 5., tym bardziej rośnie nasza gotowość do angażowania się w potencjalne operacje poza obszarem traktatowym. Nowy Prezydent RP powinien wspierać w tym zakresie działania rządu, aktywnie zabiegając m.in. o rozmieszczenie nowych instytucji i dowództw NATO w naszym kraju.
- **Utrzymać dotychczasowy poziom wydatków na armię.** Położenie geograficzne Polski i nasze historyczne doświadczenia decydują o konieczności posiadania nowoczesnej i doskonale wyszkolonej armii. Uzawodowienie sił zbrojnych to ważny krok w tym kierunku. Pełna profesjonalizacja sił zbrojnych wymaga jednak zapewnienia odpowiedniego poziomu nakładów środków budżetowych na modernizację techniczną, szkolenie i ćwiczenia poligonowe. Ustawowy poziom 1.95% PKB powinien być utrzymany i realizowany zgodnie z założeniami ustawodawcy. Niepokojące są w tym kontekście niedawne doniesienia o niedotrzymywaniu ustawowego pułapu wydatków na obronność w minionych dwóch latach. Nowy Prezydent RP jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych powinien wspierać tworzenie nowych źródeł finansowania strategicznych programów zbrojeniowych (obrona powietrzna, jednostki pływające Marynarki Wojennej), na wzór rozwiązań ustawowych stworzonych w celu pozyskania samolotów wielozadaniowych. Z drugiej strony Prezydent RP powinien wspierać, poprzez odpowiednią politykę kadrową, procesy podniesienia efektywności wydawania środków w wojsku oraz zmniejszenia biurokracji i administracji. Polityka ta sprzyjać powinna zasadniczej zmianie struktury kadrowej sił zbrojnych, z korzyścią dla stanowisk w jednostkach liniowych.
- **Kontynuować politykę „otwartych drzwi”, wzmacniając dialog z Rosją.** Polska powinna wspierać na forum Sojuszu politykę kontynuowania rozszerzenia o te państwa,

które są zainteresowane przystąpieniem do organizacji. Obszarem o kluczowym znaczeniu powinny pozostać państwa Europy Wschodniej (w tym Zakaukazie) oraz Balkany. Jednocześnie należy uczestniczyć w próbach wzmocnienia dialogu Sojuszu z Rosją, która – choć nierzadko prezentuje ambiwalentny lub wręcz wrogi stosunek wobec NATO – jest podmiotem o strategicznym znaczeniu dla organizacji. Zgodnie z tradycyjną zasadą „*Nihil novi nisi commune consensu*”, Polska powinna tym samym współtworzyć (wraz z Niemcami, Francją i Włochami) awangardę państw, które budują ramy realnego partnerstwa z Rosją opartego o wzajemnie podmiotowe traktowanie się obu stron.

## 4. Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki

### „Budować realne partnerstwo strategiczne z Waszyngtonem”

Od ponad 20 lat strategiczne partnerstwo z USA jest jednym z niewielu (obok członkostwa w NATO i UE) niezmiennych filarów polskiego bezpieczeństwa i ważnym wyznacznikiem naszej pozycji międzynarodowej. Bliskie i bardzo dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi to także ważny czynnik w naszym myśleniu o bezpieczeństwie narodowym RP oraz relacjach z innymi aktorami stosunków międzynarodowych. Zmiany w globalnym układzie sił, charakteryzujące się szybkim wzrostem pozycji i znaczenia wielu regionalnych aktorów (Rosja, Chiny, Indie, Brazylia, Turcja), wraz z nasilającymi się procesami geopolitycznymi warunkującymi słabnięcie pozycji USA jako światowego hegemonu, a także nowe istotne elementy w polityce wewnętrznej w samych Stanach w ostatnich kilkunastu miesiącach – wpłynęły na zmniejszenie zainteresowania Waszyngtonu relacjami z państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Dla Polski najbardziej wymownym tego dowodem było ogłoszenie przez nową administrację USA rezygnacji z projektu budowy w naszym kraju elementów systemu obrony przeciwrakietowej. System ten, gdyby był dyslokowany na terytorium RP, w bezpośredni („fizyczny”) sposób wiązałby bezpieczeństwo Polski z bezpieczeństwem USA, co znacznie podnosiłoby rangę naszych relacji z Waszyngtonem ([FAE POLICY PAPER Polska bez tarczy Aspekty geopolityczne i strategiczne.pdf](#)). Administracja prezydenta Baracka Obamy zrezygnowała jednak z tego projektu, kierując się w głównej mierze chęcią polepszenia relacji z Rosją (Biden’owski „Reset Button”). Ten motywowany ideologicznie imperatyw działania nowej administracji USA nie przyniósł jednak spodziewanych rezultatów, jego wyraźnym zaś skutkiem jest schłodzenie relacji Waszyngtonu z krajami Europy Środkowej ([FAE Policy Paper Pierwszy rok Obamy w polityce zagranicznej.pdf](#)). Obecnie Polska zmuszona jest więc poszukiwać nowej formuły relacji ze Stanami Zjednoczonymi, odzwierciedlającej także mocniejszą pozycję naszego kraju w Unii Europejskiej.

#### **Rekomendowane działania Prezydenta RP w latach 2010–2015:**

- **Dokonać „urealnienia” relacji z Waszyngtonem.** Próba budowania specjalnych relacji z USA w oparciu o zaangażowanie Polski w koncepcję *Missile Defense* nie powiodła się i nie należy jej ponawiać, w obecnej sytuacji geopolitycznej nie ma bowiem szans na sukces tej strategii. Zakończona powodzeniem transformacja EŚiW skutecznie umieściła Polskę w gronie państw stabilnych, o trwałych i pozytywnych perspektywach rozwoju i pozycji

regionalnej. Relacje z USA powinny tym samym nabrać obecnie bardziej pragmatycznego charakteru, uwzględniającego nieraz różne interesy obu stron oraz aktualne priorytety strategiczne obecnej ekipy Białego Domu. Pogłębiona współpraca powinna być kontynuowana w obszarze militarnym i bezpieczeństwa, szczególnie modernizacji technicznej sił zbrojnych i przemysłu obronnego.

- **Wspierać USA w realizacji wspólnych, globalnych celów.** Stany Zjednoczone są dzisiaj państwem, które ponosi największy ciężar walki z globalnymi zagrożeniami o charakterze przestępczym i zbrojnym (terroryzm, proliferacja broni masowej zagłady, państwa upadłe). Realizowanie tych zadań jest przedsięwzięciem społecznie i materialnie kosztownym, co odzwierciedla się w rosnącej skali sprzeciwu własnego społeczeństwa i antagonizowaniu szeregu państw i regionów na świecie. Wskazane jest, aby Polska w relacjach dwustronnych z USA, jak również w ramach organizacji wielostronnych, udzielała daleko posuniętego wsparcia realizowaniu misji wspólnego bezpieczeństwa przez Waszyngton. Otwarte działanie wbrew strategii obecnej administracji USA, w tym ew. przedwczesne jednostronne podjęcie decyzji o opuszczeniu Afganistanu, mogłoby naruszyć kruche poparcie dla ważnych z punktu widzenia dobra ogólnego przedsięwzięć. Towarzyszyć temu powinna jasna artykulacja wobec USA polskich interesów i sugestii odnośnie podejmowanej strategii działań. Polska powinna pokazywać się Ameryce jako aktywny, ale przewidywalny i lojalny europejski sojusznik w NATO.
- **Popierać rozwój obrony przeciwrakietowej w ramach NATO.** W interesie Polski jest, aby projekt/projekty obrony antyrakietowej angażowały jak największą część państw NATO i tym samym zwiększały bezpieczeństwo i zarazem spójność organizacji. Nowa koncepcja struktury systemu MD wydaje się być bardziej adekwatna do istniejących i mogących się pojawić w niedalekiej przyszłości zagrożeń. Przyszła dyslokacja w Polsce opracowywanych obecnie wersji pocisków SM-3 miałyby realny wpływ na wzmocnienie bezpieczeństwa militarnego RP, a jednocześnie w odróżnieniu od poprzedniej nie powinna wzbudzać w środowisku międzynarodowym tak znacznych kontrowersji politycznych.

## 5. Relacje z Rosją:

### „Więcej pragmatyzmu”

Stosunki z Rosją będą ważnym wyzwaniem dla nowego Prezydenta RP. Naznaczone wielowiekowymi zmaganiem i doświadczeniem drugiej wojny światowej, relacje te wciąż pozostają w cieniu zaszłości historycznych. To z kolei tworzy specyficzny klimat braku zaufania w relacjach bilateralnych. Przekłada się także na postrzeganie Polski w świecie jako „antyrosyjskiego bastionu” w zjednoczonej Europie. Może to doprowadzić do osłabienia roli i znaczenia Polski w kształtowaniu polityki UE wobec państw Europy Wschodniej.

Podczas, gdy państwa europejskie wykazują większy pragmatyzm i racjonalizm w stosunkach z Rosją, w Polsce dominuje podejście emocjonalne. Uzasadnione z moralnego i historycznego punktu widzenia dążenie do wyjaśnienia ważnych kwestii historycznych stało się w zbyt dużym stopniu częścią oficjalnej polityki polskich władz. Polska może i powinna pójść za przykładem Francji i Niemiec, pamiętając, że ułożenie dobrej współpracy politycznej warunkuje każdą inną formę kooperacji polsko-rosyjskiej. Oczywiście, nie może to oznaczać, iż Polska ma wyrzec się swych oczekiwań pod adresem Rosji, zakładających ostateczne wyjaśnienie przez nią wszystkich zaszłości historycznych. Tym bardziej, że tylko prawda historyczna (po obu stronach) może być fundamentem prawdziwego pojednania między oboma państwami i narodami oraz bazą dla podjęcia wysiłku budowy lepszych, partnerskich relacji w przyszłości. Polska ma też prawo domagać się od strony rosyjskiej zaniechania podmiotowego traktowania naszego kraju w kontekście relacji Moskwy z Unią Europejską i jej najważniejszymi państwami (Niemcy, Francja) oraz potwierdzenia, iż Rosjanie nie traktują już Polski jako swego „geopolitycznego bufora” ([FAE POLICY PAPER Stosunki pol ros po Smolensku.pdf](#)).

#### **Rekomendowane działania Prezydenta RP w latach 2010–2015:**

- **Zmienić retorykę w rozmowach z Rosją i o Rosji.** Prezydent, jako głowa państwa, kreuje wizerunek polski na arenie międzynarodowej m.in. poprzez swoje wypowiedzi. Nie mając bezpośrednich instrumentów wpływu na bieżącą politykę międzynarodową prowadzoną przez rząd, Prezydent RP stosuje jednak równie ważną „dyplomację werbalną”. Emocjonalne żądania i wypowiedzi należy zastąpić argumentami; roszczeniową postawę – spokojnym i rzeczowym dialogiem, jako najbardziej skutecznym narzędziem obrony interesów Polski na Wschodzie.

- **De-historyzować politykę RP wobec Rosji.** W polskiej polityce wobec Rosji zaszłości historyczne – choć niewątpliwie ważne – zbyt mocno dominują jednak nad sprawami bieżącymi. Przekłada się to na stosunki polityczne, a następnie na współpracę gospodarczą. Na obecnym etapie rozwoju, rosyjska elita polityczna nie jest gotowa do prowadzenia dialogu w kwestiach historycznych, które stawiają Federację Rosyjską w złym świetle, choć ostatnie miesiące przyniosły tu pewne pozytywne zmiany. Zabiegając o umocnienie pozycji FR na arenie międzynarodowej Kreml będzie unikać wszystkich tematów, które mogłyby negatywnie wpłynąć na wizerunek Rosji w świecie. Chcąc poprawić stosunki polsko-rosyjskie, bez uszczerbku dla polskich interesów politycznych i gospodarczych, kwestie historyczne powinny znaleźć się głównie w zakresie działania wyspecjalizowanych gremiów pozapolitycznych, w tym. Polsko-Rosyjskiej Grupie ds. Trudnych. Prezydent RP, z racji swych kompetencji i zadań także w odniesieniu do polityki pojednania i dialogu (*patrz Punkt 10*), mógłby jednak przejąć od rządu dialog ze stroną rosyjską na ten temat.
- **Dążyć do personalizacji stosunków polsko-rosyjskich.** Prezydent RP, w miarę możliwości, powinien uczestniczyć we wszystkich spotkaniach i forach UE-Rosja. Spersonalizowanie stosunków dwustronnych, m.in. poprzez częste spotkania głów państw, zwiększa zaufanie i przekłada się na sposób budowania współpracy politycznej oraz rozwiązywania ewentualnych problemów.
- **Rozwijać współpracę trójstronną z FR i Ukrainą.** Polska, tak jak w latach ubiegłych, powinna rozwijać strategiczne partnerstwo z Ukrainą. Zmiany polityczne nad Dnieprem wiążą się z koniecznością wypracowania nowego podejścia do tej współpracy. W kontekście stosunków polsko-rosyjskich, Kijów może stać się pomostem, łączącym Warszawę i Moskwę. Stąd też warto zwiększyć zaangażowanie Polski w inicjatywach trójstronnych i wielostronnych z udziałem Ukrainy i Rosji.

## 6. Polityka wschodnia RP:

### „Przede wszystkim współpraca bilateralna”

Polska polityka wschodnia, jako zbiór priorytetów wobec państw byłego ZSRR, jest ważną częścią polskiej polityki zagranicznej. Z uwagi na brak odpowiedniej bazy instytucjonalnej nie jest polityką odrębną, nie ma również skutecznych instrumentów implementacyjnych. Nie jest to także jednolita polityka wobec Wspólnoty Niepodległych Państw, jako forum współpracy multilateralnej. Polska polityka wschodnia nie pokrywa się także z Partnerstwem Wschodnim Unii Europejskiej, które ma inne zadania i cele. W praktyce pod tym sformulowaniem kryje się rozwijanie współpracy z poszczególnymi państwami na zasadach kooperacji bilateralnej. Takiej formy kontaktów oczekują od Polski były republiki radzieckie. Ukraina, Białoruś, Mołdawia i Gruzja są różnymi państwami, z odmiennymi priorytetami wewnątrzpolitycznymi i zagranicznymi, co skutkuje koniecznością indywidualnego podejścia do każdego z tych państw.

#### Rekomendowane działania Prezydenta RP w latach 2010–2015:

- **Stosunki bilateralne.** Nowy Prezydent RP powinien rozwijać dobre kontakty z przywódcami Europy Wschodniej oraz pogłębiać nasze zrozumienie procesów politycznych zachodzących na tym obszarze. Podczas spotkań międzynarodowych to właśnie Prezydent Polski jest osobą, która prosi się o ocenę zmian na kierunku wschodnim. Działania osobiste Prezydenta powinny być uzupełniane rozwijaniem zaplecza eksperckiego Kancelarii Prezydenta RP i BBN w zakresie państw EW i Azji Centralnej.
- **Ukraina.** Wobec zmian politycznych na Ukrainie oraz permanentnego braku poparcia dla rozszerzenia NATO na Wschód przez ukraińskie społeczeństwo Polska powinna zrezygnować z werbalnego promowania tej idei, skupiając się na wysiłkach dyplomatycznych względem Kijowa. Prezydent RP powinien utrzymać na wysokim poziomie kontakty polityczne na szczeblu głów państw. Jest to warunek podstawowy w odniesieniu do wszystkich republik poradzieckich, w których prezydent ma decydujący głos w polityce zagranicznej. Skuteczność takiej działalności Prezydenta RP potwierdza doświadczenie ostatnich lat w zakresie stosunków polsko-ukraińskich i polsko-gruzyńskich.
- **Białoruś.** Niesprecyzowane priorytety zagraniczne Białorusi, brak demokracji w tym kraju oraz problem polskiej mniejszości – wymagają szczególnego podejścia do spraw polsko-białoruskich. Dialog i dyplomacja, to główne instrumenty, które w perspektywie

długofalowej są skuteczniejsze od międzynarodowej izolacji Białorusi. Dlatego też Prezydent RP w tym zakresie powinien ściśle współdziałać z MSZ RP, tworząc, przez swoje wypowiedzi, pozytywny klimat do rozwijania stosunków między Warszawą i Mińskiem oraz stając się pośrednikiem w kontaktach Białorusi z UE. Wobec całkiem realnej poprawy stosunków Warszawy z Moskwą, nie można też wykluczyć ewentualności wykorzystania możliwości oddziaływania Rosji na sytuację na Białorusi (wzajemne powiązania polityczne, ekonomiczne i strategiczne), np. w celu zmiany polityki Mińska wobec mniejszości polskiej. W tym samym celu niezbędne jest również kontynuowanie stawiania kwestii białoruskiej na forum Unii Europejskiej.

- **Gruzja.** Stosunki polsko-gruzyńskie nie powinny ulec pogorszeniu za cenę poprawy współpracy polsko-rosyjskiej. Gruzja ma szansę szybciej od pozostałych państw postradzieckich wstąpić do Unii Europejskiej. Jej osiągnięcia transformacyjne i ekonomiczne budzą uznanie i wymagają popularyzacji jako wzór dla pozostałych republik post-radzieckich. Prezydent RP powinien podtrzymać dobre relacje z Prezydentem Mikhailem Saakashvilim, aby w ten sposób wciągnąć Gruzję w strefę wpływów europejskich.



## **7. Bezpieczeństwo dostaw surowców energetycznych:**

### **„Dążyć do rozwoju Wspólnego Rynku Energii UE”**

Bezpieczeństwo dostaw importowanych nośników energii pozostanie jednym z priorytetów polskiej polityki bezpieczeństwa także w latach 2010-2015. W zakresie dostaw ropy naftowej jego ramy wyznaczać będzie członkostwo Polski w Międzynarodowej Agencji Energii oraz Unii Europejskiej, w tym przede wszystkim obowiązek utrzymywania 90-dniowych minimalnych zapasów ropy naftowej. Okres przejściowy na zbudowanie tych zdolności, wynegocjowany w Traktacie Akcesyjnym, mija 31 grudnia 2010 r. Rynek ropy naftowej jest jednak dzisiaj rynkiem płynnym i konkurencyjnym, odmiennie niż gazu ziemnego. Bezpieczeństwo energetyczne w Polsce to zatem głównie bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego. Unaocznily to przerwy w dostawie gazu ziemnego z Rosji w latach 2008-2009, związane z kryzysem w relacjach Gazpromu z jego ukraińskimi i białoruskimi odpowiednikami. Działania w polityce zagranicznej, sprzyjające zwiększeniu bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego, będą zatem jednym z priorytetów także kolejnego Prezydenta RP.

#### **Rekomendowane działania Prezydenta RP w latach 2010–2015:**

- **Finalizacja Wspólnego Rynku Energii Unii Europejskiej.** UE i Rosję cechują rozbieżne cele w polityce energetycznej. EU dąży od „odpolitycznienia” rosyjskiego eksportu surowców do Europy, poddaniu go regulom rynkowym i międzynarodowym zobowiązaniom. Rosja przeciwnie, chce „upolitycznienia” eksportu nośników energii, tak aby nadal móc wykorzystywać ropę i gaz jako narzędzia w polityce zagranicznej. Konflikt celów i strategii czyni rychłe porozumienie obu stron kwestią mało realną, co odzwierciedla się w rosyjskim podejściu do kwestii ratyfikacji Traktatu Europejskiej Karty Energetycznej czy też negocjacji nad nowym CPA. Dotychczasowe kryzysy gazowe udowodniły ponadto słabość wszelkich strategii unilateralnych: Bułgaria, posiadająca doskonale relację z Moskwą i Gazpromem, najbardziej ucierpiała na przerwaniu dostaw gazu w styczniu 2009 r. Głównym fundamentem bezpieczeństwa energetycznego Polski powinna zatem być finalizacja Wspólnego Rynku Energii UE, w tym rozbudowa połączeń gazociągów tranzytowych (interkonektory), rewersów (umożliwiających przesył gazu w odwrotnym kierunku) oraz podziemnych magazynów gazu ziemnego. Prezydent może w ramach współpracy z rządem RP oraz podczas posiedzeń Rady Europejskiej sprzyjać

tworzeniu pozytywnego klimatu politycznego dla powyższych celów, a także dalszego zwiększenia integracji rynków energii w Europie.

- **Rozwijanie relacji z państwami regionu Zatoki Perskiej, Azji Centralnej i Zakaukazia.** Budowa na polskim wybrzeżu gazoportu umożliwi naszemu krajowi dostęp do rynku produkcji i transportu LNG oraz stworzenie alternatywnego kierunku importu gazu ziemnego (a w przyszłości ew. eksportu gazu łupkowego). Wskazane jest, aby Prezydent RP zacieśniał relacje Polski z państwami regionu Zatoki Perskiej. Szczególne perspektywy dają relacje z Katarą, z którym wiąże nas umowa na dostawy LNG od 2014 r. ([Biuletyn OPINIE LNG dla Polski.pdf](#)). Podobny sens ma pogłębienie dialogu Polski z państwami Azji Centralnej i Azerbejdżanem. Rozbudowa infrastruktury energetycznej (NABUCCO, South Stream i inne) oraz rosnące znaczenie ekonomiczne predestynują do zwiększenia zainteresowania relacjami z Kazachstanem, Turkmenistanem i pozostałymi państwami regionu.
- **Wykorzystanie w polityce zagranicznej ew. eksploatacji złóż gazu łupkowego.** Według wstępnych analiz, na terenie Polski mogą znajdować się znaczne zasoby tzw. gazu łupkowego. Nie są to jednak zasoby potwierdzone; niewiele wiadomo także o ekonomiczności wydobycia tego surowca. Obecność tego gazu w Polsce może przynieść jednak większe zmiany w strategii UE i Rosji niż wszystko, co dotychczas osiągnięto w tym zakresie w toku negocjacji.
- **Pamiętać o polskich zapasach węgla kamiennego.** Ich ew. wykorzystanie w oparciu o innowacyjne technologie, takie jak CCS (*Carbone Capture and Storage*), mogą umożliwić wykorzystywanie „czarnego złota” Polski zgodnie ze sztywnymi wymogami UE dotyczącymi emisji dwutlenku węgla ([FAE POLICY PAPER Polityka bezpieczeństwa energetycznego UE.pdf](#)). Prezydent powinien wspierać działania rządu oraz promować polski węgiel w Unii Europejskiej.
- **Rozwijać współpracę regionalną w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.** Warto kontynuować starania ś.p. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który starał się pełnić rolę koordynatora polityki energetycznej w regionie tworząc tzw. Inicjatywę Krakowską: szczyt energetyczny prezydentów Polski, Litwy, Ukrainy, Azerbejdżanu i Gruzji. Współpraca regionalna jest szansą na poprawę klimatu politycznego wokół kwestii bezpieczeństwa energetycznego w Europie Środkowej i Wschodniej.

## 8. Udział Polski w operacji NATO w Afganistanie i wojnie z islamskim ekstremizmem:

### „Działać wspólnie i solidarnie z Sojusznikami”

Polska uczestniczy w wojnie z islamskim ekstremizmem od samego jej początku, a więc niemal od dekady. Zasadniczą, „materialną” formą zaangażowania Polski w tę wojnę pozostaje wciąż udział naszych żołnierzy w operacji afgańskiej. Od wiosny 2008 roku działamy w Afganistanie z zaangażowaniem znacznych, jak na nasze możliwości, sił i środków, w formule aktywnego i niezwiązanego żadnymi ograniczeniami udziału polskich żołnierzy w działaniach bojowych. Fakt ten stawia nas w elitarnym gronie zaledwie kilku sojuszników, na barkach których spoczywa cały ofensywny ciężar operacji ISAF. Z oczywistych względów zwiększa to ryzyko strat wśród polskich żołnierzy, choć np. Niemcy, których kontyngent ma daleko bardziej restrykcyjne *rules of engagement*, stracili już 42 poległych.

Obecność Polaków w Afganistanie ma także i inne powody: angażując się w tym kraju, chcieliśmy pokazać naszą sojuszniczą lojalność zarówno wobec Stanów Zjednoczonych (zaatakowanych w 2001 r.), jak i całego NATO, gdy kampania afgańska stała się misją sojuszniczą. Wciąż wierzymy, że zdobywamy w ten sposób – jako partner USA i członek NATO – bezcenny kapitał geopolityczny, który może nam zaprocentować w przyszłości.

Sojuszniczy kontekst obecności Polski w Afganistanie ma jednak określone konsekwencje strategiczne i polityczne. Polska nie może dziś bowiem podjąć jednostronnej decyzji o wycofaniu się, bez jednoczesnej utraty wszystkich korzyści geopolitycznych, które zdołała wypracować dzięki zaangażowaniu w Afganistanie w ciągu minionej dekady. Nie zmienia tego fakt, że sytuacja sojuszników w ISAF staje się coraz trudniejsza ([FAE POLICY PAPER Wojna afganska rok ostatniej szansy.pdf](#)). Co więcej, nasza ew. jednostronna rejturada z Afganistanu – przed innymi sojusznikami i wbrew polityce NATO – wystawilaby na szwank wizerunek medialny i propagandowy całej koalicji afgańskiej. Zarówno Talibowie, jak i islamiści z Al-Kaidy uznaliby wycofanie się Polski jako swój sukces. Utwierdziłoby to ich także w przekonaniu, że taktyka selektywnego eliminowania poszczególnych mniejszych członków koalicji (poprzez skupianie ataków na ich żołnierzy w krótkim czasie) jest skuteczna i warta kontynuowania ([FAE POLICY PAPER Afganistan a sprawa polska.pdf](#)).

### **Rekomendowane działania Prezydenta RP w latach 2010–2015:**

- **Utrzymać zaangażowanie Polski w wojnie z islamskim ekstremizmem.** Wbrew obiegowym opiniom, jest to także „nasza” wojna: islamscy ekstremiści, posługujący się terroryzmem jako głównym środkiem realizacji swych celów, zagrażają także i Polsce. Nie jesteśmy dużo bardziej bezpieczni od Niemców, Francuzów czy Amerykanów, a zagrożenia dla Polski ze strony islamistów nie zmniejszą się, gdy staniemy się mniej aktywni wobec terrorystów, skłaniając się ku strategii „schodzenia Al-Kaidzie z linii strzału”. Wojna z islamizmem to bowiem wojna z agresywną ideologią zagrażającą całej naszej cywilizacji.
- **Nie podejmować jednostronnych decyzji sprzecznych ze strategią działania NATO wobec Afganistanu.** Stawką operacji afgańskiej jest nie tylko przyszłość samego Afganistanu, ale także perspektywy wojny z islamskim ekstremizmem. Przegrana NATO i powrót do władzy reżimu Talibów oznaczałyby perspektywę znacznego wzmocnienia strategicznych i operacyjnych możliwości Al-Kaidy i sprzymierzonych z nią ugrupowań ekstremistów islamskich, co stanowiłoby bardzo niekorzystny zwrot w całej wojnie z islamizmem.
- **Nadrzędny cel polskiej polityki: dbałość o przyszłość NATO.** W interesie Polski wciąż pozostaje aktywne działanie na rzecz utrzymania pozycji strategicznej Sojuszu i jego skuteczności działania w środowisku międzynarodowym oraz wewnętrznej spójności. NATO jest i pozostanie głównym gwarantem bezpieczeństwa Polski – od naszych działań w kontekście misji ISAF zależy tym samym, jakie w przyszłości będą pozycja i możliwości tegoż gwaranta. Nie wolno więc podejmować dziś, dla doraźnych celów partyjnych, pochopnych działań, które przyczynią się do podważenia roli i pozycji Sojuszu w przyszłości. Stawką jest tu twarde bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.
- **Nie czynić z kwestii polskiej obecności w Afganistanie osi sporu politycznego w Polsce.** Ze względu na strategiczne uwarunkowania obecności Polski w Afganistanie (przyszłość NATO, wojna z islamizmem, nasze relacje z sojusznikami itd.) sprawa przyszłości polskiego zaangażowania militarnego w tym kraju nie powinna podlegać bieżącym, krótkookresowym interesom politycznym. Tym bardziej, że mogłoby to bezpośrednio i wyraźnie zwiększać zagrożenie dla naszych żołnierzy w Afganistanie. Fakt, iż aż trzech Polaków poległo w okresie wyborczym (w przeciągu dwóch tygodni) daje wiele do myślenia. Należy więc unikać wikłania kwestii afgańskiej w bieżące spory polityczne w Polsce; w tym aspekcie stabilizująca i tonująca rola Prezydenta wydaje się być bezdyskusyjną.

## 9. Inne kierunki polskiej polityki zagranicznej:

### **„Poszukiwać nowych możliwości realizacji interesów RP”**

#### **Balkany Zachodnie**

Balkany od zawsze stanowiły jeden z najbardziej specyficznych regionów Europy. Rywalizacja mocarstw na tym obszarze w większości przypadków kończyła się tragicznie dla zamieszkujących go narodów. Rozpoczęty projekt stabilizacji Balkanów, którego podjęła się Unia Europejska wraz z NATO, przynosi najważniejszy efekt w postaci odchodzenia przez tamtejszych polityków od polityki nacjonalistycznej, przesiąkniętej zaszłościami historycznymi, na rzecz realnego postępu gospodarczego i integracji europejskiej. Polityka wobec Balkanów Zachodnich stanowi obecnie jedno z największych wyzwań stojących przed Brukselą, od czego uzależniona jest nie tylko stabilność całego kontynentu europejskiego, ale również międzynarodowy prestiż Wspólnoty, jako poważnego i silnego aktora globalnego.

Prestiż tego wyzwania, korzyści polityczne, gospodarcze oraz umocnienie tym samym pozycji w Europie Środkowej i wschodniej to czynniki, które powinny przekonywać o potrzebie zwiększenia zainteresowania polskiej polityki zagranicznej regionem Balkanów Zachodnich. Przykład Szwecji czy ostatnio również Hiszpanii świadczy, że aktywne i efektywne działania na Balkanach Zachodnich są znakomitym narzędziem zwiększania swojej wiarygodności i pozycji również wewnątrz Wspólnoty. Niestety, w ostatnim czasie jedynym ważnym przejawem polskiego zainteresowania tym rejonem było szybkie i nie do końca przemyślane uznanie jednostronnej deklaracji niepodległości ogłoszonej przez Kosowo w lutym 2008 roku (co nie skończyło się nawet ustanowieniem obustronnych relacji dyplomatycznych).

#### **Azja Centralna**

Z uwagi na odległe położenie geograficzne i skomplikowaną sytuację wewnętrzną państw Azji Centralnej, obszar ten w polskiej polityce zagranicznej ma znaczenie drugorzędne. Nowy Prezydent RP ma szansę na zmianę tego stanu rzeczy. Podobnie jak w przypadku bezpośrednich sąsiadów na wschodzie, Polska powinna postawić na umocnienie współpracy bilateralnej z Kazachstanem, Turkmenistanem, Uzbekistanem, Kirgistanem i Tadżykistanem. Z geopolitycznego punktu widzenia, Azja Centralna znajduje się w strefie wpływów rosyjskich i częściowo chińskich. W praktyce wyklucza to możliwość współzawodnictwa Polski o wpływy polityczne w tej części świata, nie przekreśla jednak szans na podjęcie prób zbudowania dobrych relacji z państwami tej części Azji i zdyskontowania ich w postaci korzyści ekonomicznych.

Specyfika władzy w tym regionie – ustroje prezydenckie – szczególnie predestynuje do podjęcia się tej misji nowego Prezydenta RP.

### **Rekomendacje dla działań Prezydenta RP w latach 2010 – 2015:**

- **Promować za granicą sukces i potencjał ekonomiczny Polski.** Polska jest państwem sukcesu transformacyjnego i ekonomicznego. Jej gospodarka ma nadal wielki, niewykorzystany potencjał; relatywnie mniej od innych państw regionu jest powiązana z zagranicznymi rynkami, co przejawia się w niskim udziale eksportu w kreacji PKB. Prezydent RP powinien w większym stopniu wspierać ekspansję polskiego kapitału za granicą oraz zachęcać zagranicznych inwestorów do inwestycji w Polsce.
- **Działać na rzecz zwiększenia zainteresowania Polski nowymi obszarami i kierunkami dla jej polityki międzynarodowej.** W większości z tych regionów Polska jest już obecna politycznie i/lub ekonomicznie, jej dotychczasowe zaangażowanie nie odpowiada jednak naszym ambicjom i aspiracjom, nie przekłada się też na konkretne korzyści. Potrzebny jest tu więc nowy impuls, który może być wygenerowany właśnie przez Prezydenta RP. Bardziej aktywna obecność Polski na nowych kierunkach i obszarach dotyczy zarówno kwestii politycznych, jak i gospodarczych, a także – jak w przypadku Bałkanów – odnoszących się do polityki rozszerzeniowej Unii Europejskiej i NATO.
- **Podjąć próbę powrotu polskiej polityki zagranicznej w region Bałkanów.** Zbliżająca się prezydencja Polski w UE stanowi znakomitą szansą dla zaistnienia Warszawy w regionie Bałkanów, gdzie warto podjąć próbę odzyskania naszej niegdysiejszej pozycji i roli. Szczególny potencjał istnieje w relacjach z Chorwacją, która w pierwszej połowie przyszłego roku zakończy negocjacje akcesyjne z UE. Odnosi się to także do stosunków z Serbią, która z racji swego potencjału i prowadzonej ostatnio polityki stopniowo urasta do rangi głównego regionalnego aktora ([FAE POLICY PAPER Nowa geopolityka Serbii.pdf](#)). Belgrad w ostatnim czasie poczynił ogromne postępy w swoim procesie akcesyjnym do UE, a jego dobre stosunki zarówno z Moskwą, Brukselą, jak i Ankarą – predestynują go do ponownego odgrywania ważnej roli w tym regionie. Dobre relacje z Serbią mogą stać się dla Polski kolejną furtką dla lepszego dialogu z Rosją oraz szukania nowych kontaktów z Ankarą, umacniającą swoją pozycję geopolityczną na Bliskim Wschodzie. Generalnie, polska aktywność w regionie Bałkanów Zachodnich umocniłaby naszą pozycję względem partnerów z Europy Środkowej i Wschodniej, a także „starej” UE.

- **Więcej obecności w Azji Centralnej.** Ten zapomniany kierunek aktywności międzynarodowej Polski może okazać się już wkrótce niezwykle atrakcyjny, głównie w aspekcie energetycznym. Prezydent RP powinien wykorzystać swój autorytet do osobistego promowania nowych kontaktów w przestrzeni politycznej państw Azji Centralnej. Na wzór stosunków z europejskimi państwami byłego ZSRR, Polska powinna postawić na stosunki dwustronne, określając swoje priorytety w odniesieniu do każdego z państw Azji Centralnej. Wizyty azjatyckich szefów państw w Polsce należą do rzadkich i odwrotnie. Prezydent RP powinien dążyć do utworzenia dwustronnych, prezydenckich organów konsultacyjnych w celu aktywowania kontaktów politycznych i gospodarczych. Instrumentem, który może być w tym celu wykorzystany przez głowę państwa polskiego, jest instytucja wspólnych dwustronnych spotkań szefów rad bezpieczeństwa narodowego Polski i zainteresowanych państw regionu. Mechanizm taki, w formule rozszerzonej o spotkania szefów resortów gospodarczych, przez wiele lat sprawdzał się w odniesieniu do kontaktów Polski z Ukrainą, Rosją a nawet Iranem. Jest więc wysoce prawdopodobne, iż sprawdzi się także w kontaktach z krajami Azji Centralnej.
- **Dywersyfikacja kontaktów na Bliskim Wschodzie.** Polskę łączą specjalne relacje z Izraelem, co jest zrozumiałe i naturalne biorąc pod uwagę historię wielowiekowego współistnienia Polaków z narodem żydowskim oraz tragedię Holocaustu, dokonanej na polskiej ziemi podczas II wojny światowej. Te relacje nie powinny przesłaniać konieczności zbliżenia z arabskimi państwami Zatoki Perskiej, szczególnie Katar, ZEA (Abu Dhabi), Kuwejtem i Arabią Saudyjską. Są to państwa bardzo zamożne, dysponujące w znacznej mierze stałym nadwyżkami budżetowymi, dokonujące istotnych inwestycji zagranicznych. Państwa arabskie to jednak inwestor trudny i ostrożny, poszukując stabilnych i pewnych przedsięwzięć gospodarczych. Polska jako szybko rozwijająca się gospodarka, stabilny członek UE i NATO, jest jednym z potencjalnych obiektów zainteresowania arabskich inwestorów. Nowy Prezydent RP w swojej działalności międzynarodowej powinien sprzyjać rozbudowie kontaktów politycznych z tym regionem, pobudzać wizyty oraz inicjować konferencje gospodarcze i inwestycyjne.



## 10. Polityka pojednania i tolerancji:

### „Godność, odpowiedzialność i empatia dla innych narodów”

Polska na tle Europy jest jednym z państw, które szczególnie ucierpiało w XX wieku. Dlatego obowiązkiem Warszawy jest sprzyjanie procesom dialogu i budowy zaufania w naszej części kontynentu. Polityka pojednania nie powinna być traktowana jako przejaw słabości Polski, lecz jej wewnętrznej siły. Wzbudza szacunek naszych partnerów i buduje podwaliny pod strategiczne partnerstwo z takimi państwami jak Niemcy, Ukraina czy Izrael. Pozwala zamykać problemy przeszłości i koncentrować się na wyzwaniach przyszłego, globalizującego się świata.

PRL był okresem hibernacji wielu problemów historycznych i tuszowania zbrodni sowieckich, ale też czasem tworzenia narodowych mitów i wyolbrzymiania polskiej martyrologii kosztem cierpienia innych narodów II Rzeczypospolitej. Pomimo 20 lat dialogu, symbolicznych gestów i historycznych badań - przed Polską jeszcze długa droga w procesie pojednania i wyjaśnienia spraw trudnych z Rosjanami, Żydami, Niemcami, Litwinami czy Ukraińcami. Nowy Prezydent RP powinien kontynuować wysiłki swoich poprzedników na rzecz pojednania i rozwoju współpracy pomiędzy narodami. Dialog historyczny powinien być prowadzony z poszanowaniem prawdy i uczuć wszystkich narodów. Wsparty być musi inicjatywami sprzyjającymi zbliżeniu społeczeństw, w tym edukacji historycznej, wymiany młodzieży, działalności kulturalnej, pracą wydawniczą i publicystyczną.

#### **Rekomendacje dla działań Prezydenta RP w latach 2010 – 2015:**

- **Otwarty dialog z Rosją i podział ról z rządem.** Udział Premiera W. Putina w obchodach 70-tej rocznicy zbrodni katyńskiej oraz reakcje władz i rosyjskiego społeczeństwa na katastrofę smoleńską trzeba traktować jako ważną szansę na postęp procesu historycznego pojednania z Rosją. Gesty Rosjan wobec pamięci Polaków nie powinny trafić w próżnię, lecz na zasadzie wzajemności znaleźć odzwierciedlenie w działaniach polskiej strony. Należy również wykorzystać dorobek polsko-rosyjskiej Grupy ds. Trudnych. Aby uniknąć negatywnego wpływu bieżących interesów na proces pojednania, pomiędzy nowym Prezydentem RP a rządem może nastąpić podział ról w polityce wobec Rosji. Prezydent weźmie na siebie główny ciężar dialogu historycznego i pojednania, zaś rząd będzie głównym „strażnikiem” polskich interesów politycznych i gospodarczych w relacjach z Rosją.



- **Kontynuacja dialogu ze środowiskami żydowskimi.** Nowy Prezydent RP powinien kontynuować działania swoich poprzedników w tym zakresie. Szczególnym patronatem Prezydenta RP powinna być otoczona pamięć o Zagładzie, w tym troska o miejsca Holokaustu oraz udział w najważniejszych obchodach rocznicowych. Prezydent RP powinien działać na rzecz zmiany formuły Marszu Żywych, tak aby w większym stopniu odzwierciedlał on kwestię pojednania i zbliżenia polsko-żydowskiego. Na jego kadencję przypadnie prawdopodobnie otwarcie nowego Muzeum Historii Żydów Polskich, co powinno stać się wielkim wydarzeniem międzynarodowym pod oficjalnym patronatem Prezydenta RP. Należy podtrzymać kontakty Kancelarii Prezydenta RP oraz spotkania polskiej głowy państwa z szefami najważniejszych organizacji społeczności żydowskiej m.in. World Jewish Congress, European Jewish Congress, American Jewish Committee, Anti-Defamation League, B’Nai B’Rith International, World Jewish Restitution Organization, World Zionist Organization, American – Israel Public Affairs Committee, Ronald S. Lauder Foundation i innych.
- **Przywództwo w zakresie kontynuacji pojednania z pozostałymi sąsiadami.** Nowy Prezydent RP ma szansę wnieść nową jakość do procesu pojednania z Niemcami, Ukrainą, Litwą i Białorusią. Szczególnej uwagi w relacjach ze wschodnimi sąsiadami wymagają kwestie sytuacji mniejszości polskiej oraz podręczników historii i edukacji młodych pokoleń. W relacjach z Niemcami pozytywne i symboliczne odniesienie się nowego Prezydenta RP do cierpień osób wysiedlonych może okazać się przełomem. Może także doprowadzić do ostatecznego zamknięcia po naszej myśli kwestii żądań niektórych środowisk o restytucję mienia i odszkodowania. Problemy z ukraińską oceną własnej historii i działaniami wobec Polaków niektórych organizacji i bohaterów narodowych ( ONA-UPA, S. Bandera) wymaga od Polski delikatności i otwartego dialogu z Kijowem. Podobnie wyważoną i odpowiedzialną politykę nowy Prezydent RP powinien prowadzić z Wilnem i Mińskiem.

\* \* \*

## BIOGRAMY AUTORÓW

**Ireneusz Bil** – Dyrektor Fundacji *Amicus Europae*. Doktor ekonomii, absolwent Szkoły Głównej Handlowej i dyplomowego Studium Bezpieczeństwa Narodowego (SBN) przy Uniwersytecie Warszawskim. Adiunkt w Instytucie Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Sekretarz Generalny Europejskiej Rady Pojednania i Tolerancji. W latach 1997-2004 ekspert w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, Biurze Integracji Europejskiej oraz Biurze Spraw Międzynarodowych Kancelarii Prezydenta RP. W latach 2005–2006 Zastępca Dyrektora i p.o. Dyrektora Biura Spraw Międzynarodowych w Kancelarii Prezydenta RP.

**Tomasz Otłowski** – ekspert i analityk w zakresie stosunków międzynarodowych; specjalizuje się w problematyce bliskowschodniej i zwalczania terroryzmu islamskiego oraz geopolitycznych aspektach polityki międzynarodowej.

Koordynator Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, ekspert Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, publicysta tygodnika „Polska Zbrojna” i stały komentator spraw międzynarodowych portalu internetowego „Wirtualna Polska”.

W latach 1997-2006 kolejno ekspert, szef Zespołu Analiz, a następnie naczelnik Wydziału Analiz Strategicznych w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

**Dominik Jankowski** – ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, redaktor naczelny „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. Członek redakcji kwartalnika „Sprawy Polityczne”. Publicysta współpracujący m.in. z „Polską Zbrojną”, „Nową Europą Wschodnią” i dwumiesięcznikiem „Realia i co dalej...”. Komentator spraw międzynarodowych w polskich mediach. Specjalizuje się w problematyce bezpieczeństwa międzynarodowego, polityce zagranicznej UE oraz geopolityce światowej.

**Rafał Ciastoń** – pracownik administracji rządowej, ekspert Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, członek Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Absolwent stosunków międzynarodowych UJ i podyplomowego Studium Bezpieczeństwa Narodowego na UW.

**Jędrzej Czerep** – ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, ekspert Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, autor portalu Spraw Zagranicznych, niezależny publicysta.

Absolwent Master In Euro-Mediterranean Affairs, międzynarodowego projektu akademickiego łączącego nauki polityczne, ekonomię i studia kulturoznawcze. Studiował i pracował m.in. w Barcelonie, Casablance, Brukseli. Specjalizuje się w analizach problemów międzynarodowych dotyczących nowych procesów społecznych i zjawisk kulturowych.

**Piotr Kuspys** – doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, Uniwersytet Jagielloński. Komentator polityczny BBC World Service; ekspert Fundacji Kazimierza Pułaskiego; redaktor w czasopiśmie „Stosunki Międzynarodowe”; tłumacz dyplomatyczny języka ukraińskiego i rosyjskiego; wykładowca na Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową UJ.

**Tomasz Niedziółka** – ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, autor analiz z zakresu polityki zagranicznej Unii Europejskiej. W swojej dotychczasowej karierze współpracował m.in. z Marszałkiem Sejmu RP Markiem Borowskim, a także Deputowanym do Parlamentu Europejskiego prof. Dariuszem Rosatim.

**Łukasz Reszczyński** – ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Absolwent stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; specjalizuje się w problematyce bezpieczeństwa i geopolityki światowej, szczególnie na obszarach Bałkanów Zachodnich i regionu poradzieckiego. Współpracuje również z Europejskim Centrum Analiz Geopolitycznych.

**Mariusz Ruszel** – Doktorant Uniwersytetu Łódzkiego; ekspert Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. Absolwent Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego oraz Akademii Młodych Dyplomatów.

---

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆE jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspiera nie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

## **FUNDACJA AMICUS EUROPÆE**

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,  
Tel. +48 22 848 73 85, fax +48 22 629 48 16  
[www.kwasniewskialeksander.pl](http://www.kwasniewskialeksander.pl)  
e-mail: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl)